

MACIEJ SANDECKI

**R**adykalni zwolennicy PiS zdominowali wczorajsze obchody podpisania Porozumień Sierpniowych. Zaczęły się one od mszy w Bazylice św. Brygidy z udziałem prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Arcybiskup gdański Sławoj Leszek Głódź wygłosił kazanie, którym porwał wiernych. Mówił m.in. o niszczaniu bohaterów Westerplatte, nawiązując do kontrowersyjnego scenariusza filmu „Tajemnica Westerplatte”, który w niekorzystnym świetle ukazywać ma wrześnieowych obrońców. Ubolewał również, że dawni działacze Solidarności stoją dzisiaj naprzeciw siebie i apelował o jedność w dniu święta „S”. Mimo że dostał za te słowa brawa, uczestnicy mszy go nie posłuchali.

Zaczęło się chwilę potem, gdy przewodniczący „S” Janusz Śniadek przedstawiał pod pomnikiem Poległych Stoczniovców gości uroczystości. Gdy wymienił nazwisko marszałka Senatu, odezwały się gwizdy i buczenie, podobnie było przy przedstawianiu polityków Platformy Obywatelskiej - prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza i marszałka województwa Jana Kozłowski. Gromko oklaskiwano za to osoby związane z PiS - prezydenta Kaczyńskiego, senatora Zbigniewa Romaszewskiego, a także małżeństwo Andrzeja i Joanny Gwiazdów oraz księdza Henryka Jankowskiego. Potem, gdy prezydent Kaczyński mówiąc o sierpniowym strajku sprzed 28 lat, wymienił nazwisko Bogdana Borsewicz, tłum przed pomnikiem znowu zaczął buceć i gwizdać. Kaczyński musiał go uciszać. - Cicho, cicho, bez niego nie byłoby tego strajku - uspokajał.

Reakcje tłumy wzburzyły prezydenta Adamowicza. - Robicie wstyd Solidarności w dniu takiego święta! - krzyczał, ale zagłuszono go gwizdami.

Prezydent Lech Kaczyński wręczył podczas uroczystości odznaczenia państwowe ponad 70 osobom za udział w strajkach w 1980 i 1988 r. Otrzymali je m.in. Jan Rokita (jeden polityk PO, którego wczoraj nagrodzono brawami), pieśniarz Piotr Szczepanik, byli i obecni działacze Solidarności - Edward Szwałkiewicz, Bogdan Olszewski, Henryk Jagielski, autor projektu pomnika Poległych Stoczniovców Bogdan Pietruszka oraz - pośmiertnie - ksiądz Stefan Niedzielak i Stanisław Suchowolec. Uroczystości odsłonięto również tablicę upamiętniającą strajki z 1988 r.

# Wygwizdana Solidarność

Gwizdami powitał tłum Bogdana Borsewicz, marszałka Senatu i inicjatora strajku w Stoczni Gdańskiej sprzed 28 lat. - Bez niego nie byłoby tego strajku - uspokajał prezydent Lech Kaczyński



Prezydent Lech Kaczyński i przewodniczący Janusz Śniadek zdmuchnęli wspólnie 28 świeczek na urodzinowym torcie

Potem uroczystości Sierpnia '80 nabrały innego, weselszego charakteru. Prezydent Kaczyński wziął jeszcze na krótko udział w festynie pt. „Urodziny Solidarności”. Razem z przewodniczącym Śniadkiem zdmuchnął 28 świeczek na urodzinowym torcie i przekazał na rzecz Europejskiego Centrum Solidarności swój zegarek, który nosił w latach 80. Obiecał również, że przekaże ECS jeszcze kurtkę, w której strajkował, oraz przepustkę pozwalającą mu na

wejście na teren stoczni podczas strajku w 1980 r.

Punktualnie o godz. 16 - w różnych miejscach gdańskiego Głównego Miasta - równocześnie zaczęło grać siedem orkiestr dętych. Spotkały się potem na placu Solidarności, gdzie dały wspólny koncert.

O tej samej godzinie na gdańskim osiedlu Jasiń, u zbiegu ulic Armii Krajowej i Kartuskiej otwarto rondo im. Jacka Kuronia. W uroczystości brał udział m.in. syn Kuronia, Ma-

ciej, oraz jego przyjaciele dawnej opozycji - Henryk Wujec, Jerzy Borsewicz.

Wieczorem pod pomnikiem Poległych Stoczniovców po raz pierwszy publicznie wykonano „Fanfare” - utwór skomponowany przez Krzysztofa Pendereckiego dla ECS. Potem odbył się koncert Stanisława Sojki oraz zespołu Perfect wraz z orkiestrą Filharmonii Bałtyckiej. Finałem tegorocznych obchodów był pokaz laserowy i sztucznych ogni. ●